

ECHA KRAJOWE

Wykluczenie posła Harniewiczza za demagogię z grona członków Ludowego Banku Spółdzielczego

LIDA. 10. 6. (tel. wł. „Słowa“). Wczoraj odbyło się tu walne zgromadzenie członków Ludowego Banku Spółdzielczego, zwołani z inicjatywy kilku malkontentów z posłem Harniewiczem na czele, dla dokonania uzupełniających wyborów do Rady Nadzorczej Banku. Zgromadzenie cechowało wysoce podniecony nastrój, gdyż p. poseł Harniewicz stawiał zarzuty komitetowi budowy Domu Bankowego. Dla nastrojów panujących na zgromadzeniu charakterystycznym jest, że przytaczając większość głosów wnieślią rezolucję, o wykluczeniu posła Harniewiczza z grona członków banku wraz z jego adherentem p. Stasiewiczem, a to za uprawianie demagogii na terenie instytucji służącej sprawom społecznym, wprowadzania w błąd opinii publicznej, na czem cierpią interesy banku i t.d.

Alarmowa inspekcja pożarnicza.

Ze Świącian wyjeżdżamy późnym wieczorem. Jedzie inspektor pożarnictwa Daldstedt, instruktor poż. Luczyński i naczelnik okręgowy na pow. Świąciański J. Andrzejewski. Przybywamy do Lyntup. Na dworze deszcz. Po blisko godzinie budzenia kolejno stróża gminnego, prezesa straży a następnie trębacz, robimy alarm. Na alarm przybyło 18 strażaków z ogólnej liczby 60.

W roku bieżącym nie było jeszcze ani jednej zbiórki. W remizie nieporządek zimowy, w beczkach brak wody. Daje się odczuć brak właściwego dowódcy. Dla złagodzenia złego wrażenia, prezes prosi nas na gorącą herbatkę. Zaproszenie skwapliwie przyjmujemy, tembardziej żeśmy zniościliśmy i przebiegnęli. Wyznaczamy za zgodą prezesa, obecnego zastępcę naczelnika na p. o. naczelnika. Należy przypuszczać, że może nasze straż w Lyntupach stanie mocno na nogach, czego jej szczerze życzymy.

Zaczęło świtać jak wyruszyliśmy w stronę Hodusiczk. Okolica bezleśna, pagórkowata. Konwulsyjne skoki auta po drodze ułożonej przez Niemców z okrągłaków, od czuwały dofolkiwie, uderzając o chwila głowami o dach takówki. Nareszcie oddychamy lżej przed samem miasteczkiem. Droga tutaj, na przestrzeni 8 km. dość dobrze zakonserwowana, dzięki temu, że miejscowa ludność, mając przy wozach drewniane osie jeździ bokiem.

Hodusiczki, miasteczko dość rozległe, w centrum murowane, z historycznym kościołem i pozostałymi w rynku budynkami poklasztorne daje w całości typowy obraz miasteczka kresowych, gęsto zabudowanych, przesteczonych jakgdymy zgóry na ofiarę czerwonego kogutowi. Przybywamy o godz. 5 rano. Miasteczko jeszcze śpi. Udamy się na posterunek P. P. dla załatwienia formalności, poczem na rynek do dzwonka alarmowego. Dzwonie na alarm, instruktor żąda skontrolować sprawność straży, aby skontrolować, niedawno wybudowana, bez sutu i podłoża. Klucz od remizy w szafeczce za szkieł. Po pięciu minutach przybiega pierwszy strażak, za nim nadbiegają inni. Straż składa się z samych żydów. Po otwarciu remizy i obejrzeniu narzędzi, zaczęło się ogłanianie ze wszystkich stron władzy Naczelnik straży, ze względu na święto (sobota) przybył w lakierkach. Polecamy mu przeprowadzenie zadania taktycznego na stojącym obok remizy budynku szkolnym. Jednak brak należytego wyszkolenia przyczyniło się do tego, że akcja wypadła źle. Po zakończeniu akcji, wyjaśniamy znaczenie alarmu i sposób przeprowadzania obrony. Zegnamy drużynę i spieszymy do Komaj na dekorację prezesa straży, druha J. Piórewicza, wójta gminy Komaje, jednego może z najbardziej zasłużonych działaczy społecznego — strażaka. W ciągu swojej 19-letniej pracy na polu pożarnictwa, zorganizował 36 drużyn strażackich. Dekoracji ma dokonać prezes wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych, druha O. Rackiewicz.

Miasteczko Komaje o zabudowaniach drewnianych, skupione wokół kościoła o charakterystycznych strzelnicach obronnych wybudowanych przed najazdem Szwedów. Drużyna czeka w dwuszeru. Następuje meludnie i przywitanie. Drużyna niedawno zorganizowana przez dzisiejszego solenizanta, w ciągu jednego roku nabyła sikawkę z własnych funduszy i sporządziła własnymi środkami bosaki, beczkę i drabiny zaś otrzymała od P.Z.U.W. Dziwnie trochę wygląda ona w ubraniach cywilnych a ubrojeniu strażackim. Mówi to jednak o racjonalnej organizacji: przedewszystkiem

narzędzia a potem mundury. Rzuci się w oczy charakterystyczna różnica między krzyżącą strażą w Hodusiczkach, a cichą i zachowującą się z godnością drużyną w Komajach. Ćwiczenia wypadły dobrze, co świadczą, że praca druhowi, obecnych w roku ubiegłym na kursie, nie poszła na marne. Mimo wszystko jednak daje się tu wszędzie odczuć brak fachowego nadzoru w strażach. Z przykrością należy stwierdzić, że w pożądanym różnie uroczystości, za mało są faktycznej i realnej, opartej na trwałych zasadach pracy. Szczególniej tu na Kresach, gdzie trzeba walczyć z objętością samorządów dla spraw pożarniczych i z brakiem pieniędzy na pożarnictwo.

O godzinie 18 przybywa druha, prezes O. Rackiewicz, w towarzystwie inspektora ubezpieczeniowego na pow. Świąciański.

Ustawiona w sali Domu Ludowego drużyna wita druha prezesa strażackim „czolem”. Następnie prezes w podniosłych słowach podkreśla zasługi druha Piórewicza, jako jednego z tych nielicznych i bezinteresownych pracowników pożarniczych, który doskonale rozumie czem są dla ludności i kraju olbrzymie kłeski, wyrządzone przez pożary. Po przemówieniu druha prezesa, następuje przed frontem drużyny dekoracja druha Piórewicza brązowym medalem za usługi. Ze wzruszeniem odpowiada druha Piórewicz, przyrzekając że odznaczenie, nadane mu przez władze związkowe, będzie dla niego bodźcem do dalszej, bardziej jeszcze wyłożonej pracy pożarniczej na niezmiernych terenach kresowych. Strażactwo kresowe oczekuje już dość długo na zrozumienie potrzeb swoich w instytucjach samorządowych, jak również za pomocą i opieką fachową, jaką mają strażę ochotnicze w innych województwach, i nie wątpi że ze związek Straży Pożarnych wojew. Wileńskiego opieki tej udzieli, przysyłając częściej swoich instruktorów do poszczególnych placówek strażackich.

I. A.

MEJSZAGOLA p. Wil. Trocki.

Koncert „Echa” wileńskiego. W niedzielę, 9 czerwca pierwszy raz w Mejszagole odbył się w sali szkolnej koncert utalentowanego wileńskiego chóru „Echo”.

Miejscowe społeczeństwo miało sposobność ocenić wytrwałość i pracę uczestników chóru, którzy doszli do perfekcji w wykonaniu swoich śpiewów a miłym sercu polskiemu pieśni, odkrywając w nich nowe wartości artystyczne.

Publiczność owacyjnie przyjmowała zespół śpiewaków i śpiewaków, wyrażając oklaskami najwyższe zadowolenie.

Na zakończenie proboszcz miejscowy w pięknym przemówieniu wyraził to, co uzuli wszyscy słuchacze.

Za błogie chwile odernania od rzeczywistości i zjednoczenia dusz wszystkich obecnych we wspólnym zachwyceniu i rozradowaniu Panu profesorowi Kalinowskiemu i uczestnikom chóru gorące podziękowania w imieniu nauczycielstwa składa kierowniczka szkoły.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żńskiej. W dniu 25 maja rb. obchodziliśmy „Święto Druhen”.

Po nabożeństwie w kościele, w ognisku na plebanji odegrali druhy obrazek sceniczny z czasów przesławdowania mowy ojczyzny polskiej pod zaborem pruskim: „Dla ciebie Polsko” — szczerze przemówienie druhy Alberty Tyszkiewiczówny, melodyjne śpiewy zakończyły tą miłą uroczystość.

Zebrało podczas zbiórki ulicznej na cel Stowarzyszenia 39 zł. 6 gr.

Patronat.

Oświadczenie Maniu w kwestji żydowskiej w Rumunji

Żydzi zadecydują sami czy są mniejszością narodową czy religijną.

WIEN. 10.6. (PAT). Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że prezes ministrów Maniu udzielił dyrektorowi Żydowskiej Agencji Telegraficznej wywiadu, w którym powiedział, że żydzi rumuńscy sami zadecydują, czy stanowią mniejszość narodową, czy też religijną. Poglądy w społeczeństwie żydowskim są w tej sprawie podzielone. W myśl zapowiedzi zostanie wniesiona w parlamencie ustawa o mniejszości. Sądzą, że żydzi zadeklarują się jako mniejszość, aby zapewnić sobie korzyści wypływające z tej ustawy.

Król Fuad w Berlinie

BERLIN. 10.6. (PAT). Dzisiaj o godz. 10 przed południem przybył do Berlina specjalnym pociągiem król egipski Fuad, witany na dworcu przez prezydenta Rzeszy Hindenburga. Po uroczystym powitaniu król Fuad wraz z prezydentem udali się powozem przez ulice, zapewnione publicznością do pałacu księcia Albrechta, w którym król Fuad zamieszkał na czas swego oficjalnego pobytu w Berlinie. W ciągu dnia król Fuad i prezydent Rzeszy złożyli sobie wzajemne wizyty.

Wyniki wyborcze przedstawicieli uniwersyteckich w Anglii

Jeszcze dwóch konserwatystów

LONDYN. 10.6. (PAT). W wyniku wyborów przedstawicieli uniwersyteckich Szkocji do Izby Gmin wybrani zostali dwaj konserwatyści i jeden liberal.

Przeniesienie prochów błogosławionego ks. Busco

TURYŃ. 10.6. (PAT). Odbyła się tu w obecności olbrzymich tłumów ceremonija przeniesienia prochów błogosławionego ks. don. Bosco do bazyliki Santa Maria. W ceremoniji w bazylice brali udział: Prymas Polski ks. kard. Hlond, książę następca tronu, wili książąt z domu królewskiego, szereg arcybiskupów oraz niemal 100 tysięczne rzesze pielgrzymów.

Katastrofa lotnicza w Krakowie

Pilot kpt. Pawlikowski ocalał przy pomocy spadochronu. KRAKÓW. 10.6. (PAT). W godzinach porannych podczas lotu ćwiczebnego wpadł w korkociąg kapitan - pilot Pawlikowski. Samolot runął na wal kolejowy, pilot zaś zdołał się uratować przy pomocy spadochronu.



Zapytajcie się...!

Zapytajcie się Waszych przyjaciół, którzy już mają „Kodak” — a napewno takich jest wielu — jaką przyjemność sprawia szybkie chwytanie szczęśliwych chwil spędzonych wśród swoich dzieci lub swoich rodziców...

Poproście ich by wam odmalowali pełnię zadowolenia jaką odczuwają, przeglądając prześlizgnięte zdjęcia „Kodaka”, zrobione tak łatwo i tak małym kosztem!

Zapytajcie się jak są szczęśliwi, przeżywając powtórnie wszystkie piękne momenty, niestety dawno już minione, a patrząc na zdjęcia zrobione „Kodakiem”, napewno przynacnie słusznego, że...

Wszystko mija. Róbcie więc zdjęcia „Kodak”

W ciągu kilku minut można poznać „Kodak” i nauczyć się fotografować.

W każdym większym składzie przyborów fotograficznych zadenonstruj Wam modele aparatów „Kodak” i Brownie.

Zniżka cen na kilka modeli aparatów.

Kodak Sp. z o.o. Warszawa, plac Napoleona 5.

Cudowny lekarz hiszpański.

Z Madrytu donoszą, że nowy system leczenia stosowany przez doktora Asuero z San-Sebastian, zwrócił na siebie powszechną uwagę, w świecie medycznym zaś stał się przyczyną żartowych sporów, jak również polemik między dziennikami.

Sława doktora Asuero rozprzestrzeniła się coraz bardziej, a system jego polega na operacji w kanałach nosa; skutki są jakoby cudowne, powodujące albo złagodzenie cierpienia, albo w wielu razach zupełne wyzdrowienie.

Dzienniki hiszpańskie są przepełnione doniesieniami o wypadkach uleczenia, napływającymi ze wszystkich zakątków Hiszpanji, gdyż metoda doktora Asuero jest już stosowana przez wielu lekarzy. Tak np. kobieta zamieszkała w Valladolid, przywózdzona od ośmiu miesięcy do łóżka przez deformujący reumatyzm, do tego stopnia, że palce jej ręki były jakby zlepione razem i nie mogła żadnym poruszyć, została zoperowana przez dr. Moreno metodą dr. Asuero i bezpośrednio po operacji mogła wstać, chodzić, poruszać rękami i nogami. Pewien lekarz z Sorja, dr. Carlos Gonzalo Cortes, uzyskał kompletne wyzdrowienie chorego, który od siedemnastu lat cierpiał na bardzo bolesny reumatyzm i paraliż ramienia. W Teruel, głuchy odzyskał całkowicie słuch. Nie sposób wyliczać wszystkich bajecznych kuracji, tak ich jest pełno.

Doktorowi Asuero złożono wspaniałe oferty na wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Z Anglii mnóstwo chorych przyjeżdża na operacje do San Sebastian.

W świecie medycznym Hiszpanji cudowny system dr. Asuero jest różnorako oceniany. Podczas gdy doktor Maranon oświadcza, że wchodzi tu fenomen sugestji, i że wyzdrowienia nie są zupełne, tylko chwilowe, inna z powag medycznych Hiszpanji doktor Gimeno, postać swemu koleźce do San Sebastian małą dziewczynkę 18 miesięczną, całkowicie sparaliżowaną, w nadziei, że zostanie wyleczona jego metodą.

W każdym bądź razie, doktora Asuero prowadzi szczytna troska o ulżenie cierpiącej ludzkości, bowiem w San Sebastian nie tylko leczy za darmo większość swych pacjentów, ale nawet umieszcza ich w szpitalu na własny koszt.

W jaki sposób malarz Dubois sportretował Szeikę Akamouk-eg Yemma

Dnia 7 czerwca została otwarta w Paryżu, w pawilonie Marsan, wystawa obrazów i rysunków z wysokiego Hoggaru, malarza Pawła-Elijasa Dubois.

Obrazy te malował pan Dubois będąc uczestnikiem naukowej ekspedycji zorganizowanej przez generalnego gubernatora Algieru pana Piotra Bordes. Najciekawszą z prac pana Dubois, jest portret Akamouk-eg Yemma Szeika i absolutnego władcy starożytnego plemienia Tauregów.

Ostatni etap podróży w górach Hoggaru, ekspedycja odbywała na wielbłądach, kroczących śmiało nad urwiskami wśród niebotycznych skał. Szeik przyjął ekspedycję niezmiernie uprzejmie w swoim obozie, dając do jej rozporządzenia najlepszy namiot i

zgadzając się pozować do portretu.

Podczas tygodniowego pobytu w obozie, członkowie ekspedycji zaprzyjaźnili się z plemieniem Tauregów a zwłaszcza z ich władcą, który szczerze się ucieszył słysząc że jego portret jest przeznaczony dla jego kolegi, Prezydenta Francji. Chociaż uważał że pozowanie do portretu jest bardziej meczące niż do fotografii. Dobroduszny Akamouk stał się ofiarą niewinnego podstępów doktora, przydzielonego do ekspedycji, którego misja polegała na zebraniu pomiarów antropometrycznych. Szelkowi nieźmiernie się spodobały okulary doktora, w rogowej oprawie, to też wyraził życzenie posiadania takowych; doktor korzystając ze sposobności obiecał po wzięciu odpowiednich pomiarów przysłać mu parę upragnionych szkieł. Akamouk wyraził zdumienie że sporządzenie paru okularów wymaga aż tak drobiazgowych pomiarów całego ciała, podobał im się jednak z całą uprzejmością. Ten przykład władcy tak podzielał na Tauregów, że nie stawali już doktorowi oporu w robieniu pomiarów. I w ten sposób para okularów przyczyniła się do pomyślnego wyniku ekspedycji naukowej. Z. K.

Stypendjum za omlętną propagandę.

Dziennik „Matin”, w odpowiedzi na apel „Narodowego Komitetu Walki z Gruczią” wyznaczył stypendjum wysokości 5000 franków, na podróż naukową, dla nauczyciela, który rozwinie największą propagandę wśród uczniów, składając ich do sprzedaży największej ilości znaczków przeciwgrucicznych.

Najzupełniej słuszenie stypendjum otrzymał w roku bieżącym, Paweł Combes nauczyciel z wioski Tallard, którego 18 uczniów sprzedało po 844 znaczków każdy, we wsi mającej 627 mieszkańców i to w jednej z najuboższych okolic.

Combes jest przykładem, jak wiele może zdziałać dla dobra kraju i społeczeństwa gorliwy nauczyciel, rozumiejący wysokie posłannictwo swojego zawodu. Z. K.

Ofiarności Sz. Czytelników polecamy chorą wdowę niezdolną do pracy, mającą 4 małoletnich dzieci (lat 11, 9, 4 i 11 mies.), znajdującą się w ostatniej nędzy materialnej. Łaskawe ofary w gotówce lub naturze prosimy składać w adm. „Słowa” dla Karpowiczowej. —1

CZEKOŁADA „Danusia”, „Złota”, „Owocowa”, fabryki A. PIASECKI w KRAKOWIE
Są wyśmienite. Żądać wszędzie.

Znana Chiromantka Wróżka
wyzdrowiała wznowitą przyjeżdża. Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe, o miłości i t. d. przyjmuje od 10-jej do 8-mej wieczór. Adres: Na przeciw Krzyża, ul. Młyńska Nr 21 m. 6, w bramie na prawo schody.

KOKOLWIECZKI ROMANTYKI CZYLI POCHWAŁA PIECHOTOWANIA

Są niemieckie wyrazy napozór najzupełniej zrozumiałe, jak d a s W a n d e r n albo W a n d e r s c h a f t, a jednak nie mające w mowie naszej ścisłego odpowiednika. Wędrownianie... wędrowka... to niby to — ale nie to!

Już rychlej gdy przypomnimy sobie W a n d e r t a t t e i szybko przetłumaczymy w myśli na szczer w e d r o w n y obudzi się u nas odpowiedni nastrój. Jeżeli jednak przypomni się nam „włóczenie się” lub „wałowanie”... znów znajdziemy się na manowcach. B o w a n d e r n to bynajmniej nie wałęsać się bez celu i dobrej racji, ani też niema d a s W a n d e r n nie wspólnego z... włóczgą, jak ją sobie zwykłe wyobrażamy.

W a n d e r n, hej! — w a n d e r n... to, krótko mówiąc, zwiedzać świat Boży... pieszo, co najwyżej pieszo i koniami na przemiany, a delectując się: zmianą widoków, gruntownie oglądanych, a rozkoszując się przyrodą w w nieprzeliczonych jej metamorfozach (broń Boże nie z myśliwską flintą w rękę, ze wzrokiem utkwionym w ogon wyżła!), a wchłaniając w siebie istotną, żywiołową, upajającą radość życia tryskającą... ze zdrowej duszy w zdrowym ciele, z odprężających się nerwów, z płuc dyszących równo i swobodnie, wydechających z siebie kurze miejskie, swady i opary... Hej! hej!

I jeszcze przychodzi mi momentalnie na pamięć wyraz — niestety, też niemiecki — W a n d e r j a h r e. My, Polacy, też tej „rzeczy” nie znamy. Nie mamy jej — w tradycjach naszych. W Niemczech od niepamiętnych czasów starał się każdy człowiek m ł o d y (choćby najciężej i najpilniej pracujący dla kawałka chleba lub dla wykształcenia się w danym zawodzie) odbyć, choć raz w życiu: dalszą wędrowkę... po świecie Bożym, jak daleko da się zejść lub dojechać! Ach, byle zgranąć na życie całe jaknajwię-

cej: przedrogocennych, niczem niezapamiętanych, świetnych — w r a z e n i m ł o d o ś c i!

My, Polacy, piecuchy Piecuchami byliśmy i pozostaliśmy piecuchami. Za piecem nam w domowym kącie siedzieć najmiej. Kto suty grosz poczuje w kieszeni, pędzi luksusowym pociągiem kurjerskim... na Riviere. W to nam graj. Nie odczuwamy od dziecka, potrzeby nieprzepracowanej, atawistycznej ruszyć w świat Boży, pobijać swobodnie po szerokich przestworzach, zaznać podróźniczych przygód, nogi „wyprostować” w rzeźkim, lekkim marszu; przyjrzyć się akuratnie bądź własnemu krajowi i różnym własnym rodakom bądź obcym, ciekawym stro-

no... Spytajmy ilu po ogromnych angielskich miastach poczerwiałych od dymów, mgłami wciąż wciąż spowitych, tkwi Anglików, którzy... nie raz, lecz bywa, że razy kilka w życiu byli — w Indjach, albo może w Australji! Polak za głowę się łapie. Gdzieżby jemu do takich rzutów... energii wędrowniczej! Naprawdę jednak gust i potrzeba „wędrowania” mają niejako we krwi — Niemcy. Ztąd w ich mowie tyle odcieleni i warjantów przeraźliwszych — wycieczek. Nie podróży, tylko właśnie wycieczek.

A ile to pieśni istnieje niemieckich wysławiających upojenie, radość, cud, młodzieńczy zapał, młodzieńcza krewkość ponoszące w szeroki świat, w wiosnę, w słoneczność, na szlaki winących się, sadzonych dróg, ustawnych skośnymi promieniami pogodnego słońca zachodu! Kto raz kiedy zaśpiewał złotą pieśń majową Geibla „Der Mai ist gekommen — die Bäume schlagen aus. — Da bleibe wer Lust hat — Mit Sorgen zu Haus! etc.”, ten już jej nigdy, do końca życia nie zapomni.

Albo:

O Wandern, o Wandern, Du freie Beherschenlust! Da wehst Gottes Odem So frisch in die Brust...

Albo...

Nie. Duszyc! Końca by temu nie by-



„W świat!” Kompozycja rysunkowa Ludwika Richtera, jednego z koryfeuszów niemieckiej romantyki malarskiej. U dolu, jako przeciwieństwo, siedzą w domu, niezącąc wnuka, dwa piecuchy: dziadzio i babcia. Wróblek albo czyżyk za oknem im świergoce. Dość im i tego.

to. Ot, lepiej — podeprzyjmy głowę na rękę, a oczy dłonią zasłońmy...

I niech nam się zdaje, że p i e s z o idziemy sobie rzeźko i lekko, choć „kurzawa okryci” mimo... mimo jakiegoś tarasu wysoce eleganckiego, drogiego i wytwornego hotelu w jakiejś niemiej

eleganckiej, wytwornej, modnej i drogiej miejscowości gdzie się... spędza letnie najwyszukańsze wycieczki.

Kilkanaście osób na tarasie. Jacy wszyscy opalemi! Wypoczywają po wygodnych, trzcinowych fotelach i rocking-chair'ach. Mało kto usta otworzy. Nerwy ich trapią; znużenie obywatelstwa; w oczach ani krztu ożywienia a tembardziej wesołości; czoła się nie rozchmurzyły; nie wyprostowały się grzbiety.

Ci ludzie przyjechali tu — autem. Przelecieli dziesiątki, ba, setki kilometrów; górami, dolinami, znów przecinając góry, znów „zjadając” błyskawicznie najpiękniejsze doliny — i cóż? A no, — użyli, bo użyli. Ale spytajmy: co przeżyli! Nic nie przeżyli.

Może mieli choć minut kilka... radości? Ejże! Niebyło na to czasu.

I ja też miałem moje W a n d e r j a h r e! — mógłbym zawołać z poetą.

I to do niedawna jeszcze... Bo kto się urodził wagałundem, tego się do końca życia trzyma pasja... jakby to się wyrazić?... peregrynowania.

Otóż gdzieś w Niemczech południowych, w okolicach Konstancji, natknąłem się na którymś z mało uczęszczanych a prześlicznych szlaków podróźnich, na niedużą ale zającą kompaniję kilku starszych wiekiem, jak ja sam, panów, ot... zwiedzających kraj rodzimny — p i e s z o! W gospodzie niejakej schludnej i wesołej, popiwszy dobrego wina, zaprzyjaźniliśmy się — a jeden z panów tak (pamiętam doskonale) mówić do mnie zaczął.

Wymienię go z imienia i nazwiska: — aby mnie nie spotkał zarzut, że cu-dze słowa za własne podaje. Był to p. Kurt Münzer. Jak się potem okazało był m kolegą... po literackim i a dziennikarskim piórze, zażywającym w Niemczech i Austrii wcale zazdrości godnego rozgłosu.

DZIŚ KWESTA NA ODBUDOWĘ KOŚCIOŁA ŚW. IGNACEGO.

Proces mordercy Huryna

W dniu wczorajszym rozpoczęło się rozpoznawanie sprawy Szymona Klimcewicz...

Po otwarciu posiedzenia i sprawozdaniu personalii obecnych i zaprzysiężeniu świadków...

W dniu 16 marca 1928 roku o godzinie 10 wiecz. w kawiarce przy ulicy Jagiellońskiej 5...

Dalsze śledztwo jednak ustaliło, że zabójca Huryna nazywa się Szymon Klimcewicz...

Klimcewicz skazany na bezterminowe więzienie

Późnym wieczorem po przemowieniach prokuratora, który domagał się kary śmierci i adw. Duracza...

Około godziny 12-jej w nocy ogłoszony został wyrok mocą którego Klimcewicz skazany został za należenie do partii komunistycznej...

Od zarzutu usiłowania zabójstwa w czasie ucieczki sąd Klimcewicza uwzględnił.

Morderstwo na fle seksualnym?

Onegąd w dzień, na drodze leśnej pomiędzy wsią Zabłocie a folwarkiem Ksaweryno...

Groźny pożar.

Nocy onegdajszej w niewyjaśnionych okolicznościach przyczynił się do wybuchu pożaru w kolonii Bliniary...

rowy, i myśli, że do niego należą te góry, te doliny, te zachody słońca etc.

A cóż za mnóstwo rzeczy... szczegółów... nie widzi się, nie spozostęga...

Na to ja rzekłem: — Najzupewniająca racja. Pamięta pan jak Faust radby z trzymać...

Katastrofa autobusowa z pielgrzymką do Kalwarii

W niedzielę rano pod Bielnakami miała miejsce katastrofa autobusowa. Około 9.10 z Bielnaków wyjechał autobus...

KRONIKA

WTOREK 11 Dnia Barnaby jutro Onufrego

Wschód st. g. 2 m. 44 Zach. st. o. g. 19 m. 51

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 10 VI. 1929 r

Ciśnienie średnie w m. 763 Temperatura średnia + 12°C Opad za dobę w mm. 1

URZĘDOWA

(a) Zmiana nazwy gminy. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło wniosek...

(a) Ułgi celne na nasiona drzew iglastych. Władze skarbowe ustanowiły ulgi celne...

(a) Przyjazd wice-przewodniczącego Komitetu Niesienia Pomocy Wileńszczyźnie...

(a) Pożyczka na rozbudowę. Wobec przyznania Wilnu 100 tysięcy złotych na wzmocnienie ruchu budowlanego...

(a) Inwestycje w parku im. gen. Żeligowskiego. W parku im. Żeligowskiego rozpoczęto roboty...

(a) Choroby zakaźne na terenie województwa. W ubiegłym tygodniu na terenie województwa wileńskiego zanotowano...

(a) Rozszerzenie ul. Lelewela. Magistrat uchwalił przystąpić do uregulowania narożnika przy zbiegu ul. Lelewela i Wileńskiej...

(a) Uszkodzenie sieci wodociągowej. Tegoroczne mrozy we wszystkich miastach wyrządziły wielkie szkody...

(a) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Onegdaj, pod przewodnictwem nacelnika biura O. K. Z. p. W. Jodko...

(a) Kotonie letnie. Z dniem 1 lipca uruchomione zostaną kotonie i pokolonia dla dzieci szkół powszechnych...

(a) Przegląd poborowych. We środę, dnia 12 czerwca winni stawić się do przeglądu w lokalu Komisji poborowej...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...

tykę, fizykę lub astronomię udziela informacji o warunkach i trybie studiów...

Z PRZECHADZEK URBANISTYCZNYCH. Warszawa - wileńskie łabędzie. Jakoś działo się to w czasie targów wileńskich...

(a) Wygrane loterii policyjnej. Wobec licznych pytań podajemy, że tabele wygranych numerów loterii stowarzyszenia „Policyjnego Domu Zdrowia”...

(b) Otwarcie Wystawy Artystów Plastyków. W niedzielę w południe w Pałacu Reprezentacyjnym odbyło się otwarcie wernisazu wystawy obrazów i rzeźb...

(b) Święto „Czerwonego Krzyża”. Tydzień wileński Czerwonego Krzyża zakończył się w ubiegłą niedzielę uroczystym pochodem...

(a) Pożyczka na rozbudowę. Wobec przyznania Wilnu 100 tysięcy złotych na wzmocnienie ruchu budowlanego...

(a) Inwestycje w parku im. gen. Żeligowskiego. W parku im. Żeligowskiego rozpoczęto roboty na przystosowanie parku do potrzeb sportowych...

(a) Choroby zakaźne na terenie województwa. W ubiegłym tygodniu na terenie województwa wileńskiego zanotowano...

(a) Rozszerzenie ul. Lelewela. Magistrat uchwalił przystąpić do uregulowania narożnika przy zbiegu ul. Lelewela i Wileńskiej...

(a) Uszkodzenie sieci wodociągowej. Tegoroczne mrozy we wszystkich miastach wyrządziły wielkie szkody...

(a) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Onegdaj, pod przewodnictwem nacelnika biura O. K. Z. p. W. Jodko...

(a) Kotonie letnie. Z dniem 1 lipca uruchomione zostaną kotonie i pokolonia dla dzieci szkół powszechnych...

(a) Przegląd poborowych. We środę, dnia 12 czerwca winni stawić się do przeglądu w lokalu Komisji poborowej...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...

(a) Wypisy Wojciecha Brzydńskiego. Do najpotężniejszych, jakby ze spisu wykutych kreacji wielkiego artysty Wojciecha Brzydńskiego należą postaci...



Wernisaz wystawy artystów plastyków w Pałacu Reprezentacyjnym.

Wernisaz wystawy obrazów i rzeźb artystów wileńskich. Uroczyste otwarcie zaszczyli świat obecnością...

Wernisaz wystawy obrazów i rzeźb artystów wileńskich. Uroczyste otwarcie zaszczyli świat obecnością...

Wernisaz wystawy obrazów i rzeźb artystów wileńskich. Uroczyste otwarcie zaszczyli świat obecnością...

Wernisaz wystawy obrazów i rzeźb artystów wileńskich. Uroczyste otwarcie zaszczyli świat obecnością...

Wernisaz wystawy obrazów i rzeźb artystów wileńskich. Uroczyste otwarcie zaszczyli świat obecnością...

Wernisaz wystawy obrazów i rzeźb artystów wileńskich. Uroczyste otwarcie zaszczyli świat obecnością...

Wernisaz wystawy obrazów i rzeźb artystów wileńskich. Uroczyste otwarcie zaszczyli świat obecnością...

Wernisaz wystawy obrazów i rzeźb artystów wileńskich. Uroczyste otwarcie zaszczyli świat obecnością...

Wernisaz wystawy obrazów i rzeźb artystów wileńskich. Uroczyste otwarcie zaszczyli świat obecnością...

Wernisaz wystawy obrazów i rzeźb artystów wileńskich. Uroczyste otwarcie zaszczyli świat obecnością...

Wernisaz wystawy obrazów i rzeźb artystów wileńskich. Uroczyste otwarcie zaszczyli świat obecnością...

Wernisaz wystawy obrazów i rzeźb artystów wileńskich. Uroczyste otwarcie zaszczyli świat obecnością...

Wernisaz wystawy obrazów i rzeźb artystów wileńskich. Uroczyste otwarcie zaszczyli świat obecnością...

Wernisaz wystawy obrazów i rzeźb artystów wileńskich. Uroczyste otwarcie zaszczyli świat obecnością...

Wernisaz wystawy obrazów i rzeźb artystów wileńskich. Uroczyste otwarcie zaszczyli świat obecnością...

Wernisaz wystawy obrazów i rzeźb artystów wileńskich. Uroczyste otwarcie zaszczyli świat obecnością...

Wernisaz wystawy obrazów i rzeźb artystów wileńskich. Uroczyste otwarcie zaszczyli świat obecnością...

Wernisaz wystawy obrazów i rzeźb artystów wileńskich. Uroczyste otwarcie zaszczyli świat obecnością...

Wernisaz wystawy obrazów i rzeźb artystów wileńskich. Uroczyste otwarcie zaszczyli świat obecnością...

Wernisaz wystawy obrazów i rzeźb artystów wileńskich. Uroczyste otwarcie zaszczyli świat obecnością...

Wernisaz wystawy obrazów i rzeźb artystów wileńskich. Uroczyste otwarcie zaszczyli świat obecnością...

Wernisaz wystawy obrazów i rzeźb artystów wileńskich. Uroczyste otwarcie zaszczyli świat obecnością...

5) Czy jest Pan (i) zadowolony z oświetlania przez „Słowo“ polityki zagranicznej?

Czy niema Pan (i) nic do zarzucenia depeszom? Czy są dostatecznie jasne, czy

może Pan (i) na ich podstawie orjentować się w polityce zagranicznej?

Czy podoba się Panu (i) zwyczaj umieszczania karykatur z prasy zagranicznej?

6) Czy zgadza się Pan (i) na sposób traktowania naszej polityki wewnętrznej?

Jakie sprawy chciałby Pan (i) widzieć poruszane w tej dziedzinie?.....

7) Co Pan (i) powie o „Kurjerze gospodarczym ziem wschodnich“? Czy ma Pan (i)

z czytania tej rubryki konkretne korzyści w swej pracy?.....

8) Czy uważa Pan (i) za celowe prowadzenie rubryki „Echa Krajowe“? Co chciałby

Pan (i) tu naprawić? Co Pan (i) nam radzi, aby pozyskiwać korespondentów z

prowinclii.....

9) Czy podcbają się Panu (i) feljetony „Słowa“? Który z autorów podoba się

Panu (i) najwięcej, a który potem? Czy czytuje Pan (i) odcinek powieściowy?

10) Czego Pan (i) nie czytuje w „Słowie“? Od której rubryki rozpoczyna Pan (i) czytanie naszej gazety? Kto jeszcze czyta gazetę, jeśli Pan (i) ją prenumeruje?

11) Czy podobają się Panu (i) fotografie i rysunki zamieszczane w „Słowie“? Przechadzki urbanistyczne i małe artykułiki z życia zagranicy? Czy podoba się Panu (i) dodatek myśliwski?.....

12) Czy niema Pan (i) nic do zarzucenia językowi „Słowa“? Niech Pan (i) zacytuje wyrazy lub zdania napisane źle popolsku, lub niezrozumiale?.....

13) Co Pan (i) uważa, że brakuje w „Słowie“?.....

14) Czy chciałby Pan (i) mieć dodatki do „Słowa“ (ilustracje, książki) i za jaką cenę?

„SŁOWO“

WILNO,
ul. Mickiewicza Nr. 4.
